

SŁOWO POLSKIE

Cena 5 zł

ROK III — Nr 220 (630)

W R O C Ł A W

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

Konferencja Czterech w stadium konkretnych rozważań

Rozmowa na Kremlu z ambasadorami państw zachodnich trwała bez mała trzy godziny Mówi się o nowej konferencji

MOSKWA (AP) — Trzej wysłannicy rządów zachodnich w Moskwie Bedell Smith, Ives Charaigneau i Frank Roberts odbyli wczoraj trzecie w ciągu ostatnich 9 dni rozmowę z ministrem Molotowem na Kremlu. Rozmowa trwała 2 godziny i 40 minut, była zatem najdłuższą z dotychczasowych.

Po rozmowie trzej przedstawiciele mocarstw zachodnich odbyli półgodzinna konferencję w ambasadzie brytyjskiej w celu omówienia sprawozdań, jakie mają być wysłane od nośnym rządów.

Jako donosi korespondent dyplomatyczny radia brytyjskiego, rozmowy moskiewskie wkraczały obecnie w fazę decydujących układów i będą prawdopodobnie trwały jeszcze kilka dni.

WASZYNGTON (APL). — Amerykański sekretarz stanu Marshall oświadczył wczoraj delegacji dzienniczy z amerykańskiego Legionu pomocniczego, że należy oczekiwać dalszych rozmów pomiędzy dyplomatami zachodnimi w Moskwie i ministrem spraw zagranicznych ZSRR Molotowem, oraz że rozmowy toczą się w atmosferze cierpliwości i ostrożności.

NY (APL). — „Daily Worker” wezwał dziś do rozpoczęcia potężnej kampanii sił pokojowych dla zapewnienia sukcesu ewentualnej konferencji czterostronniej dla zapewnienia jej sukcesu. Komentując rozmowy moskiewskie, dziennik pisze:

Rozwój wsi w Polsce Ludowej

W CZORAJ na Wystawie Ziemi Odzyskanych przedstawiono prasie powojenny dorobek naszej wsi. Jest on ogromny.

W podwórzu rolnika spotykamy już coraz częściej nowoczesne maszyny, a w polu — piękne wyrastające, wysoko — gatunkowe ziarno. W stajniach są, oborach i chlewach dostrzegamy niemal wszędzie bardzo znaczny przyrósł, wśród którego nie brak nawet rasowego.

Szybko zbliżamy się do czasów, kiedy narzędzia pracy ręcznej zostaną w gospodarstwach rolnych za wymienione zmechanizowanymi. Na tym odcinku widać już teraz tak znaczne postępy, że wkrótce maszyny w pracy na roli staną się tym, czym jest obecnie w nowoczesnym warsztacie rzemieślniczym.

Wzrasta u nas z każdym miesiącem ilość wytwarzanych w kraju traktorów, maszyn do selekcji ziarna, siewników, kopaczek. A do świadczalności z zakresu badania gleby i odpowiedniego doboru zbóż, zostało przez naszych agronomów tak dalece uproszczone, że może je przeprowadzać niemal każdy wykształcony rolnik.

Ekspozycje na Wystawie wrocławskiej imponują zarówno swą jakością, jak i bogactwem asortymentu. Rolnik polski po wojnie stał się hodowcą nowych gatunków zbóż, podnoszących w dwójnasób wartość jego produkcji. Zacznie też niezadługo zaspokajać potrzeby kraju, dyktowane już nie koniecznością, lecz — wzrastającym dostatkami. Jakże rażąco przesyłają faktom operując fałszywą propagandą podziemia o rzekomo czekającym wiesz zubożeniu w nowej Polsce!

Więcej w Polsce Ludowej rozwija się gospodarczo i kulturalnie w tempie dotychczas nieznanym. Piękne zboża, okazowy inwentarz, nowe maszyny i narzędzia rolnicze — zmieniają oblicze naszej wsi. Przekształcają ją one w uprzemysłowioną wytwórczyni bogactw narodowych o niedającej się obliczyć wartości.

„Część prasy brytyjskiej daje do zrozumienia, że negocjacje mogą tyłko wówczas rozwijać się pomyślnie, jeśli przedtem stanie się jasne, że W. Brytania i Ameryka nie będą musiała poczynać ustępstw.

Gorączkowe narady w Londynie

LONDYN (PAP). Ambasador Stanów Zjednoczonych Douglas odwiedził Foreign Office, by omówić z ministrem Bevinem raport z Moskwy na temat spotkania między przedstawicielami trzech mocarstw zachodnich z ministrem spraw zagranicznych Molotowem. W celu omówienia raportu spotkali się również ambasador francuski Massigli z sir Willamem Strangem. W londyńskich kołach dyplomatycznych nie przewiduje się, by nowe, uzgodnione instrukcje trzech mocarstw zachodnich zostały przekazane ich przedstawicielom w Moskwie przed środą.

LONDYN (PAP). Dzienniki londyńskie wyrażają przekonanie, że przedstawiciele mocarstw zachodnich odbędą dalsze konferencje z ministrem Molotowem. Podkreśla się, że minister Molotow pragnie omówienia całokształtu problemu niemieckiego, podczas gdy reprezen-

tańcy państw zachodnich dążą przede wszystkim do tego, aby poprawić swą pozycję w Berlinie.

Jeśli takie stanowisko zajmą także dwa rządy uczestniczące w rokowaniach, nie można oczekiwać od konferencji dobrych wyników. Dziś więcej, niż w jakiegokolwiek chwili ko niec ja jest potrzebna kampania ze strony sił pokojowych.

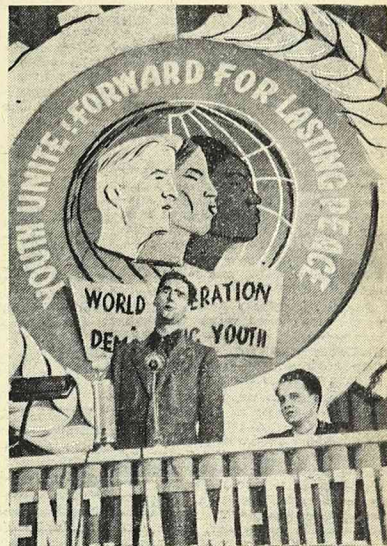
MOSKWA — Według opinii obserwatorów zagranicznych, dotychczasowe rozmowy, otaczane wciąż tajemnicą, miały przebieg pomyślny i już mówi się o nowej konferencji przedstawicieli mocarstw zachodnich z min Molotowem, która odbędzie się już w najbliższym czasie.

Tajne porozumienie USA z krajami objętymi planem Marshalla

NOWY JORK (APD). W kołach dyplomatycznych Waszyngtonu mówi się o zakulisowej stronie rokowań prowadzonych przez Departament Stanu z krajami objętymi planem Marshalla.

Departament Stanu zmusił rządy Anglii, Francji, Włoch i Niemiec do podpisania specjalnych tajnych porozumień nie podlegających ratyfikacji, a uzupełniających układy dwustronne. Tajne porozumienia objęły m. in. następujące punkty:

Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej obraduje w Warszawie z udziałem ponad 500 delegatów, reprezentujących młodzież pracującą około 50 krajów świata. Na zdjęciu przewodniczący Międzynarodowej Federacji p. Guy de Boisson przemawia w sali Roma.



1) Kraj, podpisujący porozumienie, nie może dokonywać nacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych;

2) Nie mogą być przewidziane żadne kroki w kierunku ograniczenia działalności inicjatywy prywatnej;

3) Budowa nowych przedsiębiorstw, a także odbudowa i przebudowa istniejących fabryk, może być dokonywana jedynie wg planów, na które uzyskano zgodę administracji planu Marshalla.

4) Przy rozdziale zasobnych surowców strategicznych (nafta, węgiel, ruda uranowa itd) winny być brane pod uwagę zalecenia administracji planu Marshalla.

5) Rozumieją, że porozumienie zobowiązuje się utrzymać u siebie taki ład wewnętrzny, który gwarantowałby wykonanie

wymienionych umów dwustronnych.

6) Rząd Stanów Zjednoczonych zastrzega sobie prawo przzerwania wszelkiej pomocy każdemu z krajów — w razie niewykonania wymienionych wyżej zobowiązań.

Księżna Julianna wchodzi na tron

HAGA (PAP). — 6 września odbędą się uroczystości, związane z objęciem przez ksi. Juliannę holenderską godności królowej.

Królowa Wilhelmina wyraziła w maju życzenie abdykowania na rzecz Julii, na skutek złego stanu zdrowia. Od tego czasu księżna Julianna pełni funkcje regentki.

Truman na czele obozu walki z siłami postępu w USA

NOWY JORK (PAP). Henri Wallace, złożył przedstawicielom prasy oświadczenie, w którym ostro napłtynował prowadzone ostatnio dochodzenia w sprawie „działalności entymerykańskiej” wielu przedstawicieli obozu postępowego.

Wallace stwierdził, że celem tej kampanii jest odwrócenie uwagi narodu amerykańskiego od aktualnych zagadnień nierozstrzygniętych dotychczas przez partie rządzące.

Kampania ta jest dalszym ciągiem polityki terroru, stosowanego przeciwki elementom postępowym. Odpowiedzialność za to ponoszą przywódcy obu partii, w tej liczbie również Truman.

„Dwupartyjna polityka zastraszania” zmierza — zdaniem Wallace'a — do całkowitej likwidacji swobód konstytucyjnych w USA. Jest ona skutkiem bankructwa postulatów partii demokratycznej i republikańskiej zarówno w życiu wewnętrznym jak i na arenie międzynarodowej.

W chwili obecnej w Stanach Zjednoczonych prowadzona jest kampania represji przeciwko siłom postępowym, która nie miała dotychczas precedensu w historii kraju. Partia postępową będzie walczyła przeciwko próbom zniesienia swobód obywatelskich i opowenania kraju przez reakcję.

Z bliska i z daleka

MOSKWA. Przewodniczący grupy parlamentarnej socjalistów włoskich Nenni, który odbywa podróż po krajach europejskich, przybył do Leningradu.

WARSZAWA. W Genewie odbyła się międzynarodowa konferencja matematyczna, zorganizowana przez uczonych francuskich i szwajcarskich. Z Polski przybyli na konferencję profesorowie Stepiński i Kuratowski.

MOSKWA. W związku z ogólnym pogorszeniem się sytuacji materialnej ludności w tramie, w różnych miejscach do szło do rozruchów.

LONDYN. W armii birmańskiej stwierdzono, że wypadki dezercji przybierają charakter masowy. Dezercjerzy przechodzą do oddziałów ochotniczej armii ludowej, znajdujących się w opozycji do premiera Burmy.

LONDYN. Premier Sojalsi zakomunikował, iż dowództwo operacji przeciwko powstałom w górach Grammos obejmuje zastępcą szefa sztabu generalnego, gen. Steilon Kitriakis. Dotychczas

soy dowódca, gen. Panos Kalogeropou los, otrzymał „miesięczny urlop”.

ZAKOPANE. W związku z 75-letciem Polskiego Tow. Tatrzaskiego odznaczeni zostali Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta: J. Chmielewski, dr. Orłowicz, prof. Kazimierz Sosnowski, Tadeusz Zwoliński oraz pośmiertnie — Józef Oppenheim. Krzyżem kawalerskim Polonia Restituta odznaczeni zostali: dr Madejski, dr Dorasulski, mgr Wróbel, prof. Malachowski, mgr Krygowski, rektor Akad. Gór., prof. dr Walery Gostel oraz Jędrzej Maruszczak, długoletni przewodnik i ratownik. Złoty Krzyż Za służbę otrzymali: Gasienica-Szymków z Lasu, Gasienica — Byresm Stanisław, prof. Romaniszyn oraz Andrzej Kresztowski.

FRANKFURT. W Herren-Cliese w Bawarii rozpoczęły się w wtorek obrady nad nową konstytucją Zachodnich Niemiec. W obradach biorą udział eksperci z 11 prowincji zachodnio-niemieckich

Wicepremier Gomułka na WZO

W dniu 10 sierpnia przybył na WZO wicepremier Gomułka z małżonką. Wicepremierowi towarzyszyli w czasie zwiedzania Wystawy wojewoda wrocławski mgr. Piaskowski oraz wicekomisarz Rządu dla spraw WZO inż. Kula.

Wicepremier Gomułka zwiedził szczegółowo wystawę problemową, Pawilon Przemysłowy oraz Halę Ludową, interesując się żywo eksponatami w Pawilonie Przemysłowym, gdzie przeprowadził kilka rozmów z robotnikami.

W obozie, jak w raj

Generalom niemieckim zapewniono ciszę...

BERLIN (PAP). — Korespondent Agencji Telepress twierdzi, że brytyjskie władze wojskowe w Hanowerze przedsięwzięły kroki w celu stworzenia jak najlepszych warunków b. generalom hitlerowskim Brauchitschowi, Rundstedtowi i

Strossowi, internowanym w pobliżu obozie

Administracja obozu do tego stopnia troszczy się o generalów, że rozkazała nawet aby ich obsługa obozu chodziła nie w butach, lecz w pantoflach „gdy; przeszkadza to w odpoczynku generalom.

Z celi na hotel dygnitarza Loritz na widowni

PRAGA (PAP). Były minister bawarski Alfred Loritz, który w swoim czasie został usunięty ze stanowiska ministra i przewodniczącego pronazistowskiej partii bawarskiej i uwięziony za liczne przestępstwa, wypłynął ostatnio w Monachium. 7-go sierpnia Loritz pojawił się na kolejnym posiedzeniu egzekutywy tej partii i natychmiast został wybrany jej przewodniczącym. Po wy-

braniu go na to stanowisko, Loritz wygłosił przemówienie programowe, atakując ruch demokratyczny w Niemczech.

Prasa niemiecka nie ukrywa, że Loritzowi udało się wydosłać z więzienia, przy pomocy władz amerykańskich, którym zależało na tym, aby kontynuował on swą działalność polityczną w Bawarii.

Przemysł chemiczny na Ziemiach Odzyskanych

PRZEMYSŁ chemiczny na Ziemiach Odzyskanych, obecnie odbudowujący się z gruzów, brzd przy wodzie nie tylko gorzej rozwinięty, niż przemysł chemiczny w Nadrenii czy Saksonii, lecz był nawet niemal postawiony od przedwojennego przemysłu chemicznego w Polsce.

Przemysł chemiczny Ziemi Odzyskanych stanowią przed wojną tylko 1,3 proc. potencjału przemysłu chemicznego Niemiec, podczas gdy cały przemysł Ziemi Odzyskanych wynosił 7 proc. przed wojną.

Do piero podczas wojny rozwinięty stał przemysł chemiczny na Ziemiach Odzyskanych. Wzniesione rekami tysięcy malarzowanych niewolników powstały trzy ogromne fabryki, zatrudniające ponad 10 tys. ludzi każda: fabryka związków organicznych, "Rokita" i fabryki syntetycznej benzyny.

Zniszczony w 44 procent przemysł chemiczny na ZO pochłonął na odbudowę i urządzenia fabryk w 1948 r. - 201 mil. zł, w 1947 r. - 102 819 mil. zł.

Mimo tych olbrzymich osiągnięć, datujące się od dziesiątków lat załadania w rozwoju produkcji chemicznej, będą mogły być odrobione dopiero w latach 1950-55 r. W okresie tym fabryki Ziemi Odzyskanych wytwarzają będą nie 19 procent jak dziś, lecz 25, a później 30 procent ogólnej produkcji chemicznej, przy czym poziom zakładów podlegających zostanie co najmniej do poziomu zakładów w innych częściach Polski. IRENA WODZIŃSKA

Odstąpie

Wytwórnice perfumeryjno - kosmetyczna wprowadzona na rynek ogólnopolski, kompletnie uzbrojona z częścią surowców i opakowań za zwrotem kosztów własnych około 2 milionów złotych.

Wytwórnica Perfumeryjno - Kosmetyczna - MONARIS Wrocław, ul. Nowowiejska 39-41 tel. 721. K 4245

Jabłka i winogrona zakupuje po cenach rynkowych „WINOPORT” K 4387 Wrocław, Stalina 35, tel. 871. Dostawa: Tłocznia, Poniatowskiego!

WYŁACZNA SPRZEDAŻ M. KRAKÓW L. BRONOWSKA 25-26 RIMMEL tylko dla znawców znane wykwintne kosmetyki i wedy holenderskie RIMMEL K 4470

PRACOWNIA KRAWIECKA DAMSKO - MĘSKA Kołuchowicz Edward, Świebodzię, Strzegomska 5 wykonuje; ubiory damskie i dziecięce, garnitury męskie. Ceny przystępne. K 4506

Rzeszów ma w rękach sztandar

500 metalowców, przodowników pracy obradowało wczoraj we Wrocławiu

WROCLAW. (obal. wt.). Brawo, Rzeszów. Niech żyją zwycięzcy wspólnota wodnicstwa pracy w Państwowych Zakładach Lotniczych w Rzeszowie!

Obrządy te zmobilizowały 500 przodowników pracy, którzy zjechała się z całej Polski do Wrocławia, na I-szy ogólnopolski zjazd przodowników pracy przesyłał metalowców, odbywają się w auli Politechniki.

Ody wzywają uchwycić, przodownik pracy Rzeszów, który swą pracą przyczynił się do zwycięstwa zwołał rzeszowski PZL, nad Państwowy Zakładami we Wrocławiu pod Warszawą oświadczył zebrałym, że am bicją robotników rzeszowskich będzie utrzymanie sztandaru i że czeka ją oni na dalsze wyzwanie. Robotnicy z rzeszowskiej bowiem widzieli szlachetnie przebiegającej 165 punktów (91 punktów więcej, niż „Urusus”).

We współzawodnictwie pracy w przemyśle metalowym brało udział w gospodarce 1947 r. - 450 robotników, w grudniu - 1250, w styczniu 1948 r. - 2100, a w lutym - 5110, w marcu - 8350, a w kwietniu - 11 200. Współzawodnictwo ze spółowo w kwietniu 1948 r. objęło 700 robotników, a w międzyfabrycznym - w styczniu 1948 r. 4000. W

Związkowcy polscy w obronie związkowca hiszpańskiego

WARSZAWA. (PAP). Do komisji centralnej Związków Zawodowych wpłynęło pismo przedstawicieli hiszpańskiego związku zawodowego pracowników, domagające, że członkiem związku Jose Satua ma stanąć przed trybunałem wojskowym za swą działalność w obronie interesów mas pracujących. Odmówiono mu nawet prawa wyboru obrońcy, co we frankistowskiej Hiszpanii oznacza śmierć.

Jose Satua wpadł w ręce frankistowskich oprawców w chwili, gdy pracował nad reorganizacją podlegających związków zawodowych, walczących o oswojenie Hiszpanii spod jarzma faszystowskiego. Poddany wyrafinowanemu torturowi został wtrącony do lochów dyrekcji bezpieczeństwa - hiszpańskiej defensywy.

W związku z niebezpieczeństwem, grożącym Satui, KCZZ wysłała do generalnego dowódcy I-go okręgu w Madrycie telegram, w którym w imieniu trzech milionów związkow-

plątym etapie współzawodnictwa pracy, które udział - 50.000 młodzieży, która, jak wiadomo, była inicjatorem współzawodnictwa pracy.

Zjazd przodowników pracy i działaczy związkowych, przemysłu metalowego uchwycił: skonkretyzować zobowiązanie zespołów współzawodniczących i omawiać te zobowiązania z ogółem robotników i poszczególnymi robotnikami i kontrolować wyniki oraz organizować wymianę doświadczeń, produkcyjnych pracowni-

Rozkaz wojskowy Nr 73

Trwoga wśród prawników berlińskich

BERLIN. (APJ). Gubernurator brytyjski w Niemczech generał sir

Plan przesiedlenia do Palestyny

NOWY JORK. - Żydowskie organy społeczne w Ameryce opracowały plan przesiedlenia 600.000 Żydów z Europy do Palestyny. Przewidziane jest również przesiedlenie Żydów z krajów mahometańskich.

Przemiany na wsi - źródłem dobrobytu narodu

Wczoraj delegowani do Wrocławia wyżsi urzędnicy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, zapoznali przedstawicieli organizacji rolniczych i prasy z dorobkiem wsi w Polsce Ludowej - ze szczególnym uwzględnieniem postępów w dziedzinie zmechanizowania pracy na roli i podniesienia kultury rolnej.

Po krótkiej konferencji, poświęconej problemowi wiejskim, jej uczestnicy zowiedli Wystawę, gdzie w ciągu kilku godzin badali nowoczesne narzędzia rolnicze, selekcyjonowanie ziarna i eksponaty ziemniopłodów - oglądając zarazem dział hodowlany i urządzenia gospodarstwa wiejskiego.

Depesza Zjazdu Kupców do ministra Minca

Uczestnicy obrad ogólnokrajowego Zjazdu delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich we Wrocławiu przesyłali na ręce ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca depeszę następującej treści:

„Zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, obradujących w plastowskim Wrocławiu, przesyła na ręce ob. Ministra Przemysłu i Handlu wyrazy prawdziwej radości i podziwu z osłonięć Rządu i Narodu Polskiego, których wyrazem jest

Wystawa Ziemi Odzyskanych. Zgromadzeni na Zjeździe delegaci, reprezentujący 80 tys. placówek handlowych, zorganizowanych w ramach Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, zapewniają o dalszej gotowości do pracy nad racjonalizacją naszego aparatu dystrybucyjnego. Zjazd wyraża nadzieję, że fachowy i organizacyjny dorobek zrzeszonego kupiectwa będzie nadal uznawany za potrzebny dla dalszej rozbudowy gospodarki narodowej”.

W tym celu każdy zakład winien poznać swój plan i możliwości jego wykonania i wysunąć konkretny termin jak najwcześniejszego wykonania planu, zabezpieczając przez współzawodnictwo pracy dotrzymanie zobowiązania.

Rozkaz wojskowy Nr 73

Trwoga wśród prawników berlińskich

BERLIN. (APJ). Gubernurator brytyjski w Niemczech generał sir

Plan przesiedlenia do Palestyny

NOWY JORK. - Żydowskie organy społeczne w Ameryce opracowały plan przesiedlenia 600.000 Żydów z Europy do Palestyny. Przewidziane jest również przesiedlenie Żydów z krajów mahometańskich.

Przemiany na wsi - źródłem dobrobytu narodu

Wczoraj delegowani do Wrocławia wyżsi urzędnicy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, zapoznali przedstawicieli organizacji rolniczych i prasy z dorobkiem wsi w Polsce Ludowej - ze szczególnym uwzględnieniem postępów w dziedzinie zmechanizowania pracy na roli i podniesienia kultury rolnej.

Po krótkiej konferencji, poświęconej problemowi wiejskim, jej uczestnicy zowiedli Wystawę, gdzie w ciągu kilku godzin badali nowoczesne narzędzia rolnicze, selekcyjonowanie ziarna i eksponaty ziemniopłodów - oglądając zarazem dział hodowlany i urządzenia gospodarstwa wiejskiego.

Depesza Zjazdu Kupców do ministra Minca

Uczestnicy obrad ogólnokrajowego Zjazdu delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich we Wrocławiu przesyłali na ręce ministra Przemysłu i Handlu Hilarego Minca depeszę następującej treści:

„Zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich, obradujących w plastowskim Wrocławiu, przesyła na ręce ob. Ministra Przemysłu i Handlu wyrazy prawdziwej radości i podziwu z osłonięć Rządu i Narodu Polskiego, których wyrazem jest

Młodzież dojrzewa

„DZIENNIK LUDOWY”, w artykule o Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie, pisze:

„Cieką jest los młodzieży w ustroju kapitalistycznym. Podczas gdy nieliczna garstka synów i córek wybitnych fortun, opiera w dostatkach, uciesza się wrotnym próżniactwem i eksploatacją cudzej pracy, miliony młodzieży pracującej borykają się ciężko z losem, usiłując pogodzić potrzeby dnia codziennego z głodem wiedzy i pragnieniem znalezienia dla siebie miejsca pod słońcem. Stary, skostniały świat egoistycznych interesów obłąkał i patry na martyrologię młodego pokolenia.

Interesuje go młodzież tylko jako rezerwa taniej pracy, która z powodu braku doświadczenia i fachowości łatwiej eksploatować.

A jednak politykom starego świata udało się wreszcie skłócić między sobą narodem świata, wówczas za obłudnym namaszczeniem i fałszywą frazeologią patriotyczną wywają oni młodzież do dany krwi i życia, każą jej walczyć i ginąć dla swych brudnych interesów imperialistycznych.

„Dziś młodzież pracująca całego świata jest dojrzała i mądrzejsza, niż ich mniej świadomy poprzednicy. Dziś młodzież, stawia sobie za cel sędzioczenie w walce o pokój i lepszą przyszłość.

Czy rekord Cyronia będzie pobity?

„DZIENNIK POLSKI” zamieszcza wywiad z górnikiem - rekordzistą z kopalni „Mokoszuw”, 26-letnim Cyrylem Cyroniem; w wywiadzie tym czytamy m. in.:

— Jak doszliście do 709 procent normy pracy i jakich użyliście ku temu środków?

— Można by długo opowiadać - wręczyć no chwili namysłu Cyron - ujmę jednak rzecz krótko. Potrzebna jest punktualność, regularność pracy, plane wość i organizacja, ale najpotrzebniejsza silna wola i chęć uzyskania jak najlepszego wyniku pracy.

— Co was pobudziło do podjęcia tak rekordowego wysiłku? - zapytujemy.

— Podnięcie, jak się okazuje ze skąpej słów młodego górnika, stanowił wynik rekordny Złotego, który osiągnięty w czerwcu 68 proc. normy.

— Jak sądzicie - zapytujemy - czy wasz rekord jest do pobicia?

— Trudno mi na to co odpowiedzieć - oświadcza Cyron. - W każdym razie zwiększony wysiłek fizyczny odegrał stosunkowo małą rolę. Wszystko zależało przede wszystkim od wysiłku umysłowego, który wprowadził nasze, nowe pomysły i ułatwienia w pracę.”

ZAGINEŁA

1 1/2 LETNIA DZIEWCZYŃKA sprzed domu, Cieszyńska Nr 27, ubrana w białą sukienkę, brunetka, niebieskie oczy, z blizną na nosie, na imię miała Wandę. Wszelkie wiadomości proszę kierować na adres jak wyżej lub najbliższy Komisariat. 7759

KOMPLET

7 sztuk maszyn TRYKOTARSKICH SPRZEDAM

CENA PRZYSTĘPNA: Władność; SWIDNICA tel. 29-01 K 4591

Wrocław, Kiełbańska 29/30, tel. 28 - 50.

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu pisma uprasza się o opłacanie należności za prenumeratę na następny miesiąc lub kwartał do dnia 20 bieżącego miesiąca W 58

Państwowy Zarząd Wodny we Wrocławiu

PRZETARG NIEOGRANICZONY na odbudowę murowanego budynku mieszkalnego przy ul. Szczytnickiej o kub. 815m³

Oferty w przepisanej formie należy składać w kancelarii P. Z. W. we Wrocławiu przy ul. Wyrzeźby Wyspiańskiego 39 do dnia 16 sierpnia 1948 r. godz. 10-ta. Do oferty należy dołączyć kwit i Urzędz Skarbowego we Wrocławiu na wpłacenie na rachunek bieżący Nr. „76 NB” Zarządu Wodnego - wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej względnie listy gwarancyjnego banku lub obligacje P.P.O.K.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 sierpnia 1948 r. o godz. 10.30 w Biurze Zarządu Wodnego. Blizsze informacje można zasięgnąć i podkładkę ofertową nabyć w Biurze Zarządu pokój nr. 18 w godz. od 10-12. Zarząd Wodny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz wypłaty jakichkolwiek odszkodowań

Państwowy Zarząd Wodny we Wrocławiu. K 4573

Wykrój spodni - golfów dla chłopca 12 - 14 lat

w numerze 21-ym tygodnika »PRZYJACIÓŁKA«

Cena 10 zł Nakład 715.000 egz. W 51

Rozpoczynamy sezon jesienny

»MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE« Nr 23 W 54

OGŁOSZENIE

Dnia 15-go sierpnia 1948 Akademii Lekarskiej w Szczecinie

przyjmuje zgłoszenia słuchaczy na IV-ty rok studiów Wydziału Lekarskiego

Wymagane są dowody przestuchania lat studiów, złożenia przepisanych egzaminów oraz świadectw o dejścia z poprzedniej uczelni. K 4558

Podlegacze wojenni bez Lebensraumu i ich Izawe listy do »ciotecznych braci« z Anglii

WEMY od dawna, że Anglii mają specjalny sentyment do »ciotecznych braci« niemieckich. Dziś sentyment okazuje się w pełni, a jako rezultat — budzi przytuloną niemiecką bezcelność. Sa mi Anglii już tę bezcelność zauważyli, nie zdając sobie sprawy, że to oni sami ją wywołali. W związku z tym pisze »Picture Post«: »Zachodni »Tagesspiegel« (Hamburg) wypełnia prawie cały tekst swych 6 kolumn druku niepomahowanymi antrosyjskimi inwektywami, na bardzo ordynarnym poziomie.

»Winni oni się zastanowić — pisze dalej »Picture Post« — gdyż może się zdarzyć, że ścigną sobie nie tylko na plecy ale i na sumienia zbyt wielką odpowiedzialność. Nie sposób być jednocześnie podlegaczym wojennym i bezradnym ofiarą losu. Trzeba się wyraźnie na coś zdecydować.

»Gdyby doszło do pewnych usłępstw, operacje lotnicze stałyby się niepotrzebne«.

ANGLIK LUBI BRAC DO RĘKI OLÓWEK

Anglii traktują te »dostawy lotnicze« niemalże jako popis sportowy. A w gruncie rzeczy są bardzo zakłopotani. Obywateli, placujący grube podatki w Wielkiej Brytanii i otrzymujący bardzo skąpe racje żywnościowe, jest wysocy niezadowolony z tego kosztownego wyczynu sportowego. Wolaliby mieć więcej pieniędzy i więcej benzyny u siebie w domu, zwłaszcza, że te popisy lotnicze nad Rzeszą zeszły się z ograniczeniami benzyny dla samochodów prywatnych i autobusów. Nie należy w takich momentach przeciągać struny: Anglik jest cierpliwy, to prawda, ale gdy mu zbyt ostro zaleją sady za skórę, staje się wściekły, bezwzględny i zawzięty. To, co się dzieje, jest bardzo złą propagandą w kraju.

Dziennikarze angielscy nie zdają sobie sprawy z atmosfery panującej na kontynencie i z istotnego nastawienia wszystkich narodów Europy wobec Niemców. Warto podkreślić jedno z cytowanych wyżej zdań:

»Niemcy ścigną sobie wielką odpowiedzialność nie tylko na plecy, ale i na sumienia!« — Poczciwi, nałwini Anglii — mówią o »sumieniach niemieckich«.

O FABRYKACH ŚMIERCI I KREMATORIACH

słuchać nie chcieli, wielu z nich jeszcze w to zbrodnie nie wierzy, wielu uważa widziane mimochodem fotografie, podsuwane im przed oczyma, za fotomontaż i propagandę. Widzą Niemców takimi, jakimi pragnęliby ich widzieć — sądzą, że Hitlera zabrakło, wszystko więc sta się niby w Rzeszy idyllą. Byli w gruncie rzeczy bardzo zażenowani, gdy wieszano ministrów i generałów w Notyrmberdze, a teraz są zażenowani, że pomimo angielskiej opieki i wzięcia przez Anglię zobowiązania kierowania warunkami niemieckiego życia, są tam mankamta i biedne Fryce jedzą skromniutką kolację »tylko przy trzech świecach«.

W prasie angielskiej pełno jest wogóle tego niewczesnego, cldkiego sentymentalizmu wobec Niemców. Nawet takie poważne pismo, jak »The Spectator« z dnia 9 lipca drukuje na całej stronie pokorny, iza-wy list, który jakas Niemka napisała do swego znajomego w Londy-

nie, żebrząc o paczki żywnościowe. Działo się nam tak dobrze — biada — miał by doskonałym nauczycielem, miał dobre stanowisko, a po wojnie stracił posadę... Jasna rzecz, że stracił posadę.

bo był oczywiście Hitlerowcem i wychowywał młody narybek germański w tym duchu. Teraz maż zarabiał jako mechanik...

GDYBY NAM PAN PRZYSELAŁ COŚ DO JEDZENIA.

zrobiliby pan nam, biednym Niemcom, taką wielką radość — takiej pro-mieć słońca padby na nasze ume-

zione niemieckie serca... My jesteśmy niewinni ludzie, my nikomu nie zrobiliśmy nic złego, za to Bóg zysła na nas takie straszne czasy — i tak dalej, o niemieckiej nędzy, nie mieckim Bogu i szlachetnych Angliach... Na własną dostalam troszkę grochu — 70 funtów, w trochę więcej nasze wodniste zupy — aleśmy już to zjedli. Litości, dobrzy Anglii...

Jedni Anglii drukują te bzdury, a inni rozuczają je, Rodziny katów ludzkości wstrubowały się swymi jękami w sentymentalne, anglosaskie serca i żerują na ich bardzo specy-

ficznę uczuciowości i na jakimś podświadomym angielskim przeświadczeniu, że trzeba pomóc narodowi Goethego, który wprowadził zblądził, ale jest teraz taki biedny; nie ma Lebensraumu, nie ma białych murzynów po obozach, nie ma kogo wyzyskiwać.

Myślą tak nie tylko stare panny angielskie, ale i przeważająca część ludności. A na skontrolowanie tych odruchów byłby jeden, jedyny sposób — okupacja niemiecka na wydu-pach, której szczęśliwa Anglia, la-skawym rządzeniem losu, nie za-znała na własnej skórze. Elg.

Ankieta »Słowa Polskiego«

Jasne i ciemne strony osadniczego życia Wrogowie Nr 1: pijaństwo, choroby weneryczne i niezgoda

Na ogłoszoną przez nas ankietę, z kady-dniem dniem napływa coraz więcej od-powiedzi. Charakterystyczne jest, że mimo trwających robot przemysłowych, dość duży procent odpowiedzi pochodzi z wsi. Widać z tego, że osadnicy wlecyjący żywo interesują się problemami życia na Ziemiach Odzyskanych. Niektórzy nadysłali nawet bardzo obszerne odpowie-dzi niepozabawione pewnego rodzaju publicystycznym.

P. Antoni Świdnicki (pseudonim), zamieszkały na wsi pod Świdnicą od po-cztku 1946 r., chwali sobie pobyt na Ziemiach Odzyskanych.

»Zona pracuje w biurze — pisze — a ja, »wkuwam« ze skryptów i od-czasu do czasu kołuszę jedenaśta mu-żę — muszę krzyku, która leży w tej chwili 3 miesiące. Często pracuje u gospodarzy na dniówce, gdyż robota ja jest nawet popłata, a mogę ją po-dejmować wtedy, kiedy mam czas.

Wiesław w domu robotniczym. Tak z mieszkanca jak i z całej dol-j osadnika jestem bardzoadowolony, mimo, że na prawdę żyję dość po-cziwie.

Złemia Śląska bardzo mi się podoba, szczególnie się względu na dobre zagospodarowanie. Aż miło spojrzeć, jak żywcio idzie praca... P. przy-żniwach przy użyciu żniwiarzek. Dzięki mechanizacji robotk pracuje też wyjątkowo».

P. Świdnicki, chociaż zadowolony, do-strzega jednak również ciemne strony życia na Ziemiach Odzyskanych. Pisze on:

»Wies Śląska zmieniła swą duszę. Najczęściej poszli precz, myśm wró-ej. Stał sięmy mroczną nogą na Zie-miach Odzyskanych ale... czy całkiem mroczną? Politycznie tak — lecz pod względem moralnym chyba... o kuli. Wprowadzono wykoszował wielos polska naturę i polski charakter. Pod-stępny okupant, lecz my dalej poda-żemy dobowolnie po wytoczonej przez niego linii, hamującą ped roz-wojowy naszego narodu.

Wódka — ta i pietka rodem po-że szycielka obrzymani nasy »zalewają-tych robotak« batwanów — to drugi okupant. Po co pisać o rozkładzie, o zgnębieniu obywateli, do której ona wiedzcie? Po co ogłaszać ankiety na temat walki z alkoholizmem, gdy to wszystko ma wygląd publicznej za-bawy? Kogo wywabia od tego natęgu bieżące ogłoszenia i odeszły? Na odruch przeżartej, spalanej alkoholem listoty, piątka, nie ma co liczyć. Tych ludzi trzeba leczyć!

Zapytuje, gdzie są ludzie najbar-dziej wykształceni i najbardziej od-powiedzialni za losy naszego narodu, gdzie są lekarze, prawnicy, socjolo-gi i inni ludzie nauki, że nie rozpoz-częli walki z alkoholizmem w każdej skali, bież widmo bankructwa psy-chożnego... fizycznego tysiący nieszczę-sliwych ziomków usunąć precz? Czemu nikt nie domaga się ustawy

ograniczającej radykalnie i bezpardon-owo konsumpcję alkoholu? Na Zie-miach Odzyskanych ludzkość błąd-zi rekordy pijaństwa. Wypijamy już chyba 500 proc. normy!

Nie mniejszym nieszczęściem jest plaga chorób wenerycznych. Dokną-ła ona znaczny procent osadników. Na Ziemiach Odzyskanych modne jest posiadanie dwóch lub nawet trzech żon, a ogólna rozwiązłość sprzyja szerzeniu się chorób wene-rycznych.

W wielu wsiach obserwuje się rów-nież poważne tarata między Polakami a osadnikami z Centralnej Pol-ski. Zastanawiałem się często nad po-wođen tego. Przekonałem się, że wszelkie nieporozumienia wywołują-ty tak po jednej jak i po drugiej stro-nie sprytne jednostki, które obawia-ja się polne w znaczącej mierze. Pre-żesami, przewodziącymi różnyh kol i związków są jeszcze czasami lu-dzie, nie dożył uszedł, którzy usiłu-ja czerpać dodatkowe zyski za czyn-ność, które leżą w zakresie ich ob-wiązków. Kłótnie i zwady mają zresz-tą często miejsce również między ludźmi z jednych stron, a nawet mię-dzy braćmi. Czas już skończyć z ty-mi różnicami i kłótniami. Polak z Polakiem wadzic się nie powinien.

Na Dolnym Śląsku bardzo rzucza się w oczy żebractwo. Wałpie czy gdzie indziej w kraju jest tyłu żebraków, co u nas. Gay nie można by natref-tyc a przeważnie młodych i zdrowych śpiewaków ulicznych, żebraków i t. d. — nakłonić do uczelnej pracy? Inwalidów, którzy niaby odrodnictwo również żebrzą, można by zatrudnić korzystnie w ogrodnictwie i psze-

larskiej. Długożny te nie są jeszcze należycie rozwinięte i należało by się tym zająć. Co na to Związek Samo-pomocy Chłopskiej? P. Świdnicki porusza jeszcze w swej obszernej wypowiedzi kilka innych bo-lączek naszego życia, lecz końcowy wy-dźwięk jego wypowiedzi nie jest pesymistycznym. Uważa, że białozęci to z czasem będą usuniete, gdyż społeczeń-stwo polskie wykazuje również wiele cech wartościowych.

»Tymi najbardziej wartościowymi cechami — pisze — jest wytrwałość, eterycja w odbudowie (przynajmniej u większości sadników) a wreszcie ped rozrodczy naszego społeczeństwa. A biologiczne odrodzenie naszego na-rodu, zapewni nam spokojną egzysten-cję wśród narodów Europy«.

Przypominamy pytania naszej ankiety:

1. Jak czujesz się na Ziemiach O-dzyskanych? Dobrze, czy źle i dlaczego?

2. Jakie najbliższe potrzeby do-strzegasz na swoim terenie?

3. Odpowiedzi należy nadysłać do 31 b. m. Najlepsze odpowiedzi będą nagrodzone.

Rozmawiamy z Czytelnikami

Klasa wstępna licealna »B« Państw. Liceum Spółdzielczego — Wrocław.

Redakcja serdecznie dziękuje Wam za piętne wyrażenie się z opieki nad Elżbietką Siypa, ucz. klasy III Szkoły Powszechnej. Okazyście jej nie ty-ko pomoc materialną ale i pomoc w nauce, nawiązując kontakt z nauczy-cielką i opiekunką jej klasy. Poświę-ćcieście 3 — 4 godziny dziennie na przerobienie zaległego i bieżącego materiału. Za to spotkała Was naj-piękniejsza nagroda: dziewczynka u-zyskała promocję do klasy IV. Wy-żas dostalyście szczególną »promoc-ję«: — na dziełnie, wartościowe i wyrobione społecznie dziewczęta.

Ob. Jamina Barzkowska, Wrocław. — Należy zwrócić się do Biura Planu Miasta, ul. Ofiar Oświęcimskich 98. Zająćcie szkolne II Państw. Gimnaz-jum i Lic. Ogólnoklas. które pania interesuje, na pewno będzie w posiadaniu dyrekcji gimnazjum.

znakomicie naśladowała klimat nazej średniowiecznej literatury umo-ralinującej.

Przedstawienie wrocławskie »Pa-thelina« — uważać możemy za po-ważnie osiągnięcie dyrekcji Państw-owego Teatru Dolnośląskiego. Szuka-tek rodzaju wymaga wielu trud-nych zabiegów reżyserskich — aktor-skich, by być, że użyjemy modnego słowa, »komunikatywna«.

Inscenizacja wrocławska »Pathe-lina« najsilniejszy nacisk położyła na aktorskie wypracowanie tekstu. Stąd też wiersz farsy, brzmienie mł-o i zrozumiałe, miał swój niezatr-coany sens, sugestywny prapiew i »antyczny« melodyk.

Dano »Pathelina« w salach wroc-lawskiego Ratusza. Średniowieczny koloryt sztuki zgodnie współgrał z chodem gotyckich sudeplek i porta-lic. Inność przedstawienia podkreślał

jeszcze brak kurtyny i wielka eko-nomia rekwiżytoów.

Z wykonawców trudno przyznać komuś pierwsze miejsce; zgodny wy-siłek wszystkich dał spektakl narprawdę wartościowy i oryginalny, choć w pełni strawny dla konsu-mentów o pewnej kulturze teatralnej, dla konsumenta umiejącego smako-wać tego rodzaju przysmak.

»Pathelina« grał p. Zdzisław Kar-czewski; w masce, gestach i kostiu-mie był świetnym krewniakiem So-wiwiżdra. Spryt, inteligencja i dow-cip postaci tytułowej znalazły w nim znakomitego odtwórcę.

Wilhelmką była p. Maria Nocho-wicz; dła kreacje przekonująco, przejęła nastrojowe wygrałwa nie tylko z talentem, ale i wielką kul-turą aktorską.

Zywnym człowiekiem był również Sudeplek w interpretacji dyrektora

Zwiedzajmy Wystawę ZO w sierpniu

Praktyka dotychczasowa wykaza-ła, że Wrocław jest doskonale przy-gotowany na przyjęcie masowych wycieczek. Miejskie Biuro Wystawy zdalo znakomicie swój egzamin. Za równo transport, jak kwaterywane i wyżywienie były i są przygotowane na przyjęcie tych mas, które przy-będą do Wrocławia.

Chłonność samej Wystawy okaza-ła się też o wiele większą niż po-czatkowo sądzono. Praktyka wyka-zała, że przy dziennej frekwencji 40.000 osób nie powstają nigdzie za-tory.

W związku z tym, komisarz Rząd-u dla spraw Wystawy Z.O. wice-minister Kościński wydał zarządze-nia, wprowadzające pewne uproszc-zenie w trybie zgłaszania wycie-czek na WZO.

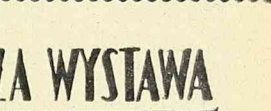
Wycieczki przybywające własny-mi środkami lokomocji, jak autami ciężarowymi lub też przybywające do Wrocławia pociągami podmiejski-mi, nie muszą się rejestrować w »Orbisie!« Wycieczki te znajdują za-pewnione kwatery i wyżywienie.

Praktyka wykazała jednak rów-nież, że największy napływ zwiedza-jących notowany jest w dni świą-teczne i niedziele. Należy więc dla-czej masowe wycieczki urządzać ra-czej w dni powszednie.

Wszystkie placówki »Orbisu!« i a-gentury w Komunalnych Kasach O-szczędności w całym kraju sprzeda-ja bilety wstępu na WZO oraz kar-ny na kwatery i wyżywienie. Można więc przed przyjazdem do Wrocławia zaopatrzyć się w bilet wstępu i kupony na kwatery i wy-żwienie, przez co uniknie się ewen-tualnego czekania przy kasach.

Nie należy zwlekać z organizowa-niem wycieczek, aż do września, gdyż na ten miesiąc zapowiadają się obfite napływy zwiedzających po-skończonym okresie urlopowym, w-wakacjach i po zakończeniu pil-nych prac polnych.

Wystawę Z.O. należy więc zwie-dzić jeszcze w sierpniu. Wrocław jest doskonale przygotowany na przyjęcie wielkich mas zwiedzają-cych.



KUPCY ZWIEDZAJĄ WZO

Liczne grupy uczestników Zjazdu Ra-dy Naczelnej Zrzeszeń Kupieckich RP zwiedzały Wystawę. Dyrektor Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich RP Sikorski oświadczył:

»Słuszne było założenie organizacyjne, że właśnie we Wrocławiu w dniach W.Z.O. delegaci kupiectwa polskiego za-poznali się z historyczną koncepcją pa-stwa piastowskiego i faktem historycz-nyim przywrócenia normalnego urzędu-sił politycznych w Europie, co właśnie obrazuje Wystawa Ziem Odzyskanych«.

Uczestnicy Zjazdu zwiedził WZO, ży-wo interesując się pawilonami Izby Pr-myślowo - Handlowej i Remienniczej, oraz pawilonami spółdzielczymi i Centra-li Zbytu Zjednoczeń Przemysłowych.

IMPREZY NA WZO

W dniu 11 sierpnia wystąpił w Hall Lu-dowej zespół świetlicowy »Samopomo-cy Chłopskiej« z Sieradza, w programie tańce i recytacje. Początek o godzinie 20-tej. Występ ten inauguruje cykl wi-dowisk regionalnych w Hall Ludowej.

W dniu 12 sierpnia odbędzie się w Hall Ludowej koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Wrocławskiej pod batutą dyr. Panufnika. Jako solistka wystąpi znakomita skrzypkaczka Irena Dubiska.

WYSTĘP CZESKIEGO CHORU DZIECIĘCEGO

W dn. 14 i 15 sierpnia wystąpi w Hall Ludowej czeski chór dziecięcy Kóhna. Doskonali ten chór będzie wielką atrak-cją Wystawy.

Poza tym planowany jest występ ra-dzieckiego zespołu tanecznego Tamary Chanan.

ZWIEDZAJMY TERENY NADDRZAŃSKIE

Zwiedzający WZO omijają przeważnie jedną z najciekawszych i najbardziej a-trakcyjnych jej części, a mianowicie ukryty w lasach nadodrzańskim pas pawilonów i stoisk, poświęconych zagad-nieniom rolniczym, lesnym i rybołów-stwu. Znajdują się tam: pokaz hodow-lania, wiejska zagroda wzorowa, stoisko zwierząt futerkowych, pawilon leśnic-tywa, pawilon rybacki. W tej części nad-brzeżnej jest wiele miejsc wypoczynko-wych i znaczna ilość ławek.

WYCIECZKI CZESKIE NA WZO

Wczoraj zwiedzały WZO wycieczka cze-skich nauczycieli oraz wycieczka Iz-by Przemysłowo - Handlowych z Prag-i, Ołomuńca i Libereca.

Tadeusz Banas

Imprezy WZO

»Mistrz Piotr Pathelin«

starofrancuska farsa w przekładzie Adama Polewki

L a Farce de Maître Pathelin« — piętnastowieczna francuska farsa — jest w swoim rodzaju dziełem doskonałym. Doskonałość ta wspiera się na interesującym, bar-wnym, żywym dialogu, na plastycznie nakreślonej galerii figur widowiska, na dość oryginalnej jak na średnio-wieczne śmieszności i na satyrycznym motywie moralitatu — wyszydząco-ego obudę i niemoralność średnio-wiecznego porządku społecznego.

Postać centralną farsy jest frant »kaczyperda Piotr Pathelin, Nikła-wacja, której jest motorem spraw-czyn, dotyka wielu chorób społecz-nych swego wieku — a więc paszyt

nicstwa kupców, ciemnoty i wyzide-liczenia chłopstwa, perfidii i osu-stwa sądów i pałestry.

Wiele w tej farsie znajduje rudy-mentów, które w pełni wykorzysty-wały Molier. Satyryczne wycieczki pod adresem medycyny i lekarzy, na jakie w czwartej scenie »Pathe-lina« pozwalał sobie bohater — za-brzmia pełnym dźwiękiem w molle-rowskim »Chorom z urojenia!«, czy »Lekarzu mimo woli!« — pokrewień-stwo będzie nie tylko tematyczne, ale wręcz werbalistyczne.

Przeładał, względnie przerobka A-dama Polewki tak pod względem słownictwa, jak i wersyfikacji —

PO CO CIĄGŁE ZMIANY?

Nasze zakłady komunikacyjne pro wadzą taktykę takłą: z jednej strony dać coś publikacji, z drugiej zwol urwać.

Jeśli ustawią np. jakiś nowy przy stanek tramwajowy, to po to, by go w innym miejscu znieść. Ostatnio M.O. zbiera bogate żniwo w po staci mandatów karnych za wyska kwanie z tramwaju na rogu Ryunku i ul. Odrzańskiej. M.O. jest zupeł nie w porządku, natomiast nie moż na tego powiedzieć o tramwajach.

Publiczność przyzwyczaiła się, że w tym miejscu był przystanek tram wajowy dla 4, 5, 3 i 12-ki. Ni stąd ni ząd przystanek ten został skasowany. Komu przyszedł do głowy ten niefortunny pomysł, nie wiado mo. Logika wskazuje, że przysta nek powinien tam być. Nasz Rynek należał do większych rynków euro pejskich i nie się nie stanie, jeżeli na wszystkich 4-ach jego bokach u mieszone będą przystanki tramwa jowe.

Ponadto umieszczenie przystanku koło KKO powoduje w pewnych po rach tak natłok na chodniku, że trudno tamtędy przejść. Rozkładowa nie tej sytuacji przez umieszczenie jeszcze jednego przystanku, tam gdzie on był przedtem, byłoby bar dzo pożądane. Stworzyłoby to rów nież wygodniejsze połączenie z „ze rem” i „dwójką”, do których dość ciężko jest obecnie przejść przez zatłoczoną jezdnię Placu Solnego.

Może dyrekcja naszych tramwa jów zastanowi się nad tym i prze prowadzi odpowiednie zmiany.

Tuwicz.



Lodu nam nie zabraknie
Stara się o to Państwowa Chłodnia

W upalny, letni dzień, mało jest wypić szklankę wody lub lemoniady. Żadamy oczywiście, aby była z lodu. Komiecznie. Nie zastanawiamy się jednak wtedy, skąd przez chwilę, skąd bierze się lod w środku gorącego la ta. Przecież to takie mało ważyć!

My chcemy to takie pić. Tymczasem na przedmieściu Wro cławia, gdzieś na końcu ulicy Krakow skiej skupiło się wśród zieleni kilka budynków różnej wielkości i kształ tu. To Państwowa Chłodnia we Wro cławiu, jedno z nielicznych obecnie w Polsce przedsiębiorstw Państwo wego Zjednoczenia Przemysłu Chłod niczego. Jest bowiem u nas w kraju zaledwie 6 chłodni z których tylko 2 są czynne, z to największa w Polsce chłodnia w Gdyni i wrocławska, dru ga co do wielkości.

30 TON LODU DZIENNIE

Dyr. Nagórski odpowiada wyczerpu jąco na moje pytania. Zapytuje, ile

TŁOK W NIEDZIELĘ

W ubiegłą niedzielę Wystawę Z.O. zwiedziło przeszło 41.000 lu dzi. Wycieczek przyjechało 212.

ton lodu dziennie wytwarza wrocław ska wytwórnia, która, jak się do wiaduje zajmuje się wytwarzaniem lodu, tylko ubocznie.

— Dziennie wytwarzamy 30 ton lo du, co jednak nie wystarcza na po krycie zapotrzebowania miasta. Wro cław w okresie Wystawy potrzebuje 50 ton lodu na dobę. Niedobór ten pokrywają dwie prywatne wytwór nie.

— Czy wytwórnia lodu nie może produkować powiększyć?

— Produkcja znacznie wzrosła w początkiem września. Otwieramy bo wkiem przy naszej chłodni drugą fa bryczkę lodu, która jest teraz w re moncie. Będziemy wtedy wyrabiać 70 ton lodu dziennie, co pozwoli nam na zaopatrzenie w ten ważny pro dukt, nie tylko Wrocławia, ale trzech województw. A lod nasz jest tam: w detalu, kilogram kosztuje 4 zł, w hurcie 3 zł, 50 gr.

Zresztą produkcja zwiększa się sta le nie tylko wskutek odbudowy przed siewbiorstwa, ale też dzięki coraz wy dajniejszej pracy naszej załogi. W ostatnim półroczu osiągnęliśmy 170 proc. normy.

W CHŁODNI ZAMRAZA SIĘ WSZYSTKO

Oglądam z ciekawości urządzenie chłodni. Wszędzie widać praca. Tymtu je się budynki z zewnątrz, odbudowa je komory podminowane przez Niem ców i częściowo zniszczone.

Przed drzwiami budynku stoją sa mochody. Ładują tu skrzynki z mro żonymi rybami, mięsem, owocami. Bo głównym zajęciem przedsiębiorstwa jest zamrażanie. Stąd różne pro dukty zamrożone jadą na całą Pol skę i za granicę. W wytwórni lodu u nosi się nieraz wóń amoniaku, głów nego składnika przy zamrażaniu. Młody robotnik, Stefan Gryla, pewny mi ruchami wyrzuca z formy za pomocą dźwigni jednocześnie 25 blo ków lodu o wadze 25 kg każdy. Na pełnia formy wodą i zanurza je w

wannie z roztworem amoniaku o ni skiej temperaturze. Po 24 godzinach wyjmie z nich znowu zimne, śnieżne bloki.

Dyr. Nagórski pokazuje mi jeszcze nową bocznicę kolejową na terenie chłodni. Zbudowano ją już teraz, bo „praktyczni” Niemcy na ten po mysł nie wpadli i przywozili z dwor ca do chłodni całe wagony na spe cjalnych wózkach, co znacznie zwiększało koszty produkcji. Oglą dam przed odejściem fotografie tych wagonów na ciągach i wycho dzę z głębokim przekonaniem, że nasza zorganizowana praca nad obudową kraju, to nie tylko słowa, ale czyn.

Konrad Makchoński



Otwarcie wystawy obrazów Jana Matejki. Prezydent Kupczyński przecina wstęgę.

WROCŁAWSKA KUMPREZY

Teatr

OPERA ŚLASKA (z Dąbowa) — dziś o godz. 19-tej. „HALKA” — opera Mo ciuszki. W parti tytułowej: Z. Czepko lówna, O. Szamborska, W. Domie niecki, Cz. Kozak, H. Paciejewski, St. Doblasz, St. Wittenberg, E. Fedorowicz, Dyryguje E. Kowalski, reżyseria — A. Dobos.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI u siebie ratuszowej — w środę, dnia 14 bm. o godz. 19-tej „Mistrz Piotr Pa thein” — Średniowieczna farsa z 15 w.

TEATR POPULARNY — dziś o godz. 20 występ zespołu K. Karasickiego.

TEATR MUZYCZNY w Parku Młodzie zowym (Plac Teatralny) 4, o godz. 19.30 widowisko „Gwiazdy wśród gwiazd”. TEATR KUKIELOWY „BAJ” — W SA LI DOMU KULTURY DZIECKA RTPD na Sepolnie, ul. Dembowskiej nr 37 urządził dziś o godz. 19-tej przed stawienie dla dzieci.

WYSTAWA PLASTYKÓW OKRĘGÓW ZIEM ODYSYKANYCH codziennie w godz. od 11 do 18 — ul. Ofiar Oświę cimskich 38-40.

Kina

„ŚLASK” ul. Gen. Świerczewskiego 69 „Miodos” Tomasz Edziona — (am.) godz. 16-18-20, w dnach 11, 12 i 13. 8. WARSZAWA — ul. Fredry 10 — „Dra goncynek” (amer), godz. 15.30, 17.45, i 20, w niedz. od godz. 13.15.

SCALA — ul. Mikołajka 37, „Boiero” (franc), godz. 16, 18, 20, niedz. od go dz. 14-15.

POLONIA, ul. Zeromskiego 63, „Admi ral Nachem” (franc), godz. 16, 18, 20, w niedz. od godz. 14.

TECZA — ul. Kościuski 177, „Tryumf dr O'Connora” (amer) — godz. 16, 18 i 20, w niedz. od godz. 14.

FAMA — Plac Pole, „Siódma Zastawa” (ang), godz. 19 i w niedz. od godz. 16, 18, 20.

Noce dżurzy aptek

„POD ZGODĄ” — ul. Wilosa 47 „STARA APTEKA” — Kurzy Tar 4 „PIASTOWSKA” — Nowowiejska 25 „POD MEWAMI” — Partyzancki 35

Krótki informator z WZO

TRAMWAJE NA WYSTAWĘ: 1, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Notatnik wrocławski

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Budowlanego zwraca u waga pracownikom, którzy byli za trudnieni w b. firmie St. Rowiński go (Doroty 10-18), by złożyli swoje podpisy na pozwach, celem złożenia ich w Sądzie Grodzkim. Zainteresowa ni pracownicy muszą złożyć swe podpisy w najkrótszym terminie.

Deł Opera Śląska wystawia „Hal kę” z udziałem Czepliówny, Szembo rowskiej, Domienieckiego i Kozaka. Przypominamy, że dla świata pracy są ulgi 50 proc.

Zespół śpiewaczy i taneczny z Świ ródzka, wystąpi w Hall Ludowej dziś o godz. 20-tej. Ceny biletów od 50 do 300 zł.

Koncert symfoniczny z udziałem Dubiejkiej i Pasurka odbędzie się dn. 13 b. m. o godz. 20-tej.

Autobus kartkowy, oznaczony za stał literą „K”. Kursuje on od dwor ca Odry do końcowego przystanku „Zaczekał” przez aleje Koszowicza i

Handlowcy czechosłowaccy oszołomieni Wystawą ZO

Wycieczka przedstawicieli Izby Przemysłowo - Handlowej z Czecho słowacji, spędziła wczoraj dzień na der pracownicy.

W godzinach przedpołudniowych goście czechosłowaccy odbyli dłuższą konferencję w Izbie Przemysłowo - Handlowej, podczas której dy rektor Izby mgr. Łyszczak wygłosił referat na temat znaczenia Dolnego Śląska w ogólnopolskiej gospodarce, zaś prezes Izby Przem. Pradziej Jech omówił organizację gospodar cza Czechosłowacji. Ponadto omó wione zostały bliższe kontakty gospo darcze pomiędzy tutajszą Izbą a Izbą mi czechosłowackimi.

Następnie goście udali się na te-

ren Wystawy, którą zwiedziła bar dzo dokładnie. Jak wynika z roz mów, Wystawa wywarła na nich o gromne wrażenie.

— Dokonałście naprawdę imponu jącego dzieła — mówił jeden z ucze sników wycieczki. Potraficie pracować i cieszyć nas, że mamy ta kich jak wy sąsiadów. Dziś rozumi e, że granica na Odrze i Nysie jest nie tylko wazną, ale i naszą granicą.

Goście zabawia w Wrocławiu też ce przez dzień dzisiejszy, który po wiewają na dokładne zwiedzenie mia sta i zwyczajów, poczem przez Oświę cim udadzą się do Kresowa.

Nowy etap walki z gruźlicą Wszystkie dzieci zostaną zbadane

Ostatnio uruchomiona została Woje wódzka Poradnia Przeciwgruźlicza. Ofi cjalnie otwarcie nastąpi w terminie póź niej, jeszcze w okresie WZO. Tymcza sem Poradnia już pracuje i zaprawi a się do działania na wielką skalę. Zadaniem poradni oraz jej ekspozy tu rozslanych na terenie Dolnego Śla ska będzie ujawnienie wszystkich cho rych na gruźlicę i skierowanie ich na le czenie do sanatoriów. Jednocześnie prze prowadzona będzie akcja zapobiegaw cza przez stosowanie szczepień ochron nych szczepionką BCG. Szczepionka ta, którą stosuje się wyłącznie osobnikom

zdrowym, jest obecnie stosowana na te renie województwa przez ekipę lekars ką duńskich.

W najbliższej przyszłości przeprowadzi się badanie wszystkich dzieci szkolnych na całym Dolnym Śląsku. Przed pora dne przebiech będzie setki ludzi, na co pozwoli liczny personel lekarsko-pieleg niarski.

Poradnia rozporządza 3 aparatami Roentgena, w tym jednym filmowym, doskonałe urządzenie laboratorium dla dokonywania wszelkich analiz oraz 30 osobami personelu. Kierownikiem Porad ni jest dr Sielicki.

Wicepr. Okręgu Zw. b. Wicł niów Politycznych ks. Prob. Jarosko wi za wyprzedzeniem zwłok, Miejskiej Rady Narodowej, Zarządowi Miejskiemu, Miejskie mu Kom. S. D., studentom i Profeso rowi W. S. H.; Uczniom, Komitetowi Rodzic. Gronu Naucz. i Administracji Liceum Spółdzielczego, Przyjacielom i Kolegom, oraz tym wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze ukochanej mojej małżonki MARG ORZĄT lub przysłali współczucia, składam serdeczne Bóg zapłać. 7748

Dr. Władysław Bartyski

MRN wyraża uznanie inż. Ptaszykiemu i jego współpracownikom

Wrocławianom znana jest działal ność inż. Ptaszyckiego na terenie miasta. Zyskał on sobie przydomek „Inżynier Wrocław”.

Miejska Rada Narodowa, chcąc pod kreślić zasługi inż. Ptaszyckiego i je go współpracowników w okresie przygotowawczym do Wystawy Z.O., wyraża mu uchwala przyznanie d. dn 2 b. m. „podziękowanie

za pełną poświęcenie pracę przy or ganizowaniu terenów „C” — Wysta wy Ziemi Odysyckanych oraz nad upo rzędkowaniem miasta w okresie przedwystawowym”.

Ten dowód uznania ze strony MRN słusznie należał się zarówno inż. Ptaszykiemu, jak też jego pracow nikom z biura Planu Miasta Wrocła wia.

List z Wesołego Miasteczka

Drogi Zbyszku!
Byliśmy wszyscy naturalnie w tym Wesołym Miasteczku. Poszliśmy już wieczorem, bo od rana do późnego wieczora zwiędzała Wystawa. Z Alina była nawet duża tragedia, bo nie byliśmy do bobrow. Bezcała potem ma się rozumieć, tak, jak to ona potrafi — na otarcie łez dostała „pingwina” w czekoladzie i obietnicę zwiędzenia Wesołego Miasteczka.

Uspokoiło ją to trochę, ale jeszcze przy bramie pociągała nosem. Czy potem jeszcze też, tego nie wiem, bo tak jak się stało, że my z Piotrem zgubiliśmy w tłumie mamę i tę beksę i już na własną rękę oglądaliśmy Wesołe Miasteczko.

Ja nie wiedziałem na co patrzeć i gdyby nie Piotr, to wydalibyśmy od razu wszystkie pieniądze na „Torpedę”. Jechałem nią dwa razy i obcotałem jeszcze trzeci, ale mnie Piotr ciągnął.

Wiesz co to jest „Torpeda”? To taka wielka, pochyla, białka na tarczy w żółte gwiazdy. Kreć się ona bardzo przedko w jedną stronę, a sznur wózków wokół niej jeszcze szybciej w drugą...

Oj, co tam było piskul! Jakas pani, gdy torpeda zaczęła szybciej wirować, wzięła na sam spód wózka i tylko piszczała, że ma dość. Ale też pęd bracie! Karuzela w naszym mieście to drobiazg naprzeciwko wrocławskiej „Torpedy”!

Potem jeździliśmy elektryczny mi autkami — bardzo przyjemny sport. Siadasz sobie do autka i... jedziesz sam go prowadząc. Trzeba tylko dobrze kreć kierownicą, żeby się nie zderzyć z innym autkiem, bo ich

rownocześnie jeździ bardzo dużo.

Ala nawet, gdy się zderzysz, to nie ma tragedii. Trochę strachu, lekki wstrząs — a tu się rozjeżdżają i dalej pędzą, aż do nowego zderzenia.

Tutaj to ja musiałem Piotra wyciągnąć, bo jeździł i jeździł, a ja chciałem iść na „Kolo Olbrzyma”. Wiesz, to się tak wyłatuje do góry bardzo wysoko, a potem leci na dół i znów od nowa. Bardzo przyjemnie, tylko trochę serce ucieka do gardła przy opadaniu. Ten pan, który puszcza w ruch kolo z przycepienymi kłatkami, powiedział, że to jest „sucha zaprawa” przed podróżą samolotem.

Rozległ się to Wesołe Miasteczko. Laziłszy długo z Piotrem od budy do budy, Piotr strzelał z wiatrówek do tarczy, ale nie trafił w „12-kę” i nie wygrał czekolady.

Ja próbowałem złowić na wędkę butelkę wina, nie udało mi się to naturalnie, a jakaś pani, bardzo gruba i czerwona powiedziała nawet, że to wstyd, żeby

tacy mali chłopcy, już polowali na alkohol! — jak się wyraziła. Chcieliśmy wejść potem do takiego namiotu, gdzie stały jakieś bardzo dziwne lustra, ale nam już zabrakło pieniędzy.

Jeden chłopak, który stamtąd wyszedł, powiedział, że to coś straszego! W jednym lustrze człowiek ma głowę jak bania, a nóżki krótkie i maleńkie, w innym jest długi i cienki jak nitka i tak jakos bardzo smutny, a w ostatnim to tak szeroki, jakby go ktoś z góry rozplaszczył...

Przed budą z lustrami znalazła nas wreszcie mama z Aliną i zabrała do domu, choć chcieliśmy jeszcze zostać.

Już z tramwaju patrzyłem ostatni raz na Wesołe Miasteczko — było zupełnie ciemno i widać było tylko całe morze świateł. Najjaśniejszą świecił „Torpeda”... Ślicznie to wszystko wyglądało...

Powiedzieliśmy sobie z Piotrem: że musimy tu jeszcze raz przyjechać. Pewnie i Ty wybierzesz się z nami?

Twój kolega

Grześ

Zgaduj zgadula...



Klemens Oleksik

Bunt malin

Zbunowały się maliny rosnące przy płocie: — Przenieśmy się bliżej okna niech nas widzą goście.
I — Jak tylko wieczór nadszedł w płaszczu z gwiazdek białych — poszły sobie krzaki malin przez zielony sadek.

I usłady w środku klombu naprzeciwko okna, ogładając się trwożliwie czy ich kto nie spojrzał.

Rano, rosa koło płotu nie znalazła malin: Przecież wczoraj tutaj były — gdzież się dziś podziały?

Nie wiesz czasem, panie płocie, co się z nimi stało?

— Nie wiem, nie wiem, panie rosło — sadu pilnowałem.

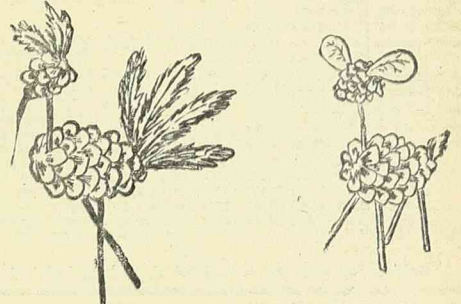
Pyła si, rosa Jabłoni: Gdzie maliny poszły? — Wczoraj, zanim się zdrzomnęłam Jeszcze tutaj rosły.

Furta także tym zdarzeniem jest bardzo przejęta: — Na ulicę wyjść nie mogły, bo byłam zamknięta.

— Hej, agresty, może ty wiesz gdzie są twe sąsiadki? — Wiem — śmieje się krzak agrestu — poszły między kwiatki.

Ala — patrzcie — już ogrodnik dowiedział się o tem; — Ej, powrócą więc maliny na miejsce pod płotem.

Wakacyjne zabawki



Trochę szyszek ubieranych w lesie, skrzydlate nasionka klonowe, nieco piórek i patyczków — i mamy śliczne zabawki.

Starannie, pomyslowo wykona — będą potem miłym wspomnieniem wakacyjnych wycieczek.

Basia na wczasach

Ciąg 1929)

PIKNE KUNEGUNDY

— Basiu, Basiczko, gdzie jesteś? wołała Kryśka biegając ścieżką w parku.

— Co się stało z naszym Hajduczkiem — niepokoiła się dziewczynka. Zatrzała do szalasu indyjskiego, który właśnie wczoraj ukonczyły budować z Marcią i Basią. Nie było tam nikogo. Wreszcie dotarła do pochyłej sosny, która we wszystkich zabawach odgrywała rolę okretu. Tam, na najwyższej gałęzi, zwanej szumnie „kapitańskim mostem”, sie

działa Basia w niebieskiej sukience i czytała „Dzieci kapitana Granta”. Na widok kuzynki przerwała lekturę.

— Co się stało, Kryśku? — Ty nic nie wiesz? — piszczała Kryśka. — Spokojnie czytasz książkę, a przecież za parę minut wyjeżdżamy.

— Dokąd? — W mgnieniu oka niebieska sukieneczka wraz z jej właścicielką znalazła się na ziemi! Teraz dopiero Kryśka poczuła ważność swojej roli. Stanęła w pozycji jak do deklamacji i zaczęła recyto-

wać niby nakręcona pozytywką. — Wszystkie dzieci gromadzą się przed domem. Nędzno zobaczył się zarowate auto i pojedziemy. Mamy zwiędzić zamek „Kynast” w Sobieszowie...

— Zamek księżniczki Kunegundy! — krzyknęła Basia i nie czekała na dalszy ciąg relacji kuzynki. Chwyła Kryśkę za rękę i pobiegły obie do domu.

Przed werandą stała już ciężarówka. Z wozu przyjaźnie machała do nich rączka Marika, wskazując dwa zarchezowane na laweczce miejsca.

— O mały włos, a człowiek by się spóźnił — mruzczała Basia, gdy auto

mknęło już drogą, prowadząca do Jeleniej Góry. — A tak od dawna chciałam zobaczyć baszke pięknej Kunegundy.

— Ciagle słyszę i słyszę o tej pani, a właściwie nie wiem wcale kim ona jest — zamartwiała się Kryśka.

Panna Celina przyrzekała, że już niedługo ciekawość Kryśki będzie zaspokojona.

Droga do Sobieszowa minęła dziewczynkom bardzo przedko. Z bardzo poważnymi minkami wchodziły na podwórcze zamkowy. Umiały wszelkie szepły i śmiechy, gdy po kole wdrapywały się na mroczne, wąskie schody, wiodące na basz-

te. I tam właśnie usłyszały z ust panny Celiny przedziwną historią pysznej i dumnej księżniczki piastowskiej.

— Dawno, dawno temu, bo w XIII wieku, mieszkał w tym zamczku książę Bolko z rodu Piastów. Nie stał, nie miał on syna dziedzica, lecz tylko jedynaczkę przedziedką urodzi. Na imię miała Kunegunda. Księżniczka nie odznaczała się dobrzym sercem. Poddani ojca nazywali ją dumną i zarumianą panną.

Kiedy umarł stary książę Bolko, panią na zamku „Kynast” została Kunegunda, a poddani chcieli wybrać jej odpowiedniego męża i opiekuna. (c.d.n.)

SPORT

Szymura wygrał z Joachimem Driś Szymura — Quiton

Trzeci dzień olimpijskiego turnieju bokserkiego rozpoczął spotkanie między pięćdziesięcioletnim, które następujące wyniki:

Hunter (Pn. Afryka) wygrał na punkty z Edwardsem (Jamajka), L'Host (Belgia) pokonał Zuranice (Hiszpania), Spieser (USA) wygrał na punkty z Jensenem (Dania), Sijlander (Finlandia) zwyciężył na punkty Michtisa (Australia), Cia (Argentyna) wygrał na punkty z mistrzem Europy Quentenmeyerem (Holandia), Suares (Urugwaj) pokonał na punkty Rademachera (Czechosłowacja), Quiton (Porto Rico) wygrał przez techniczny ko. w pierwszej rundzie z Roude (Francja), Szymura (Polska) zwyciężył na punkty Joachima (Indie).

8-miu zwycięskich bokserów zakwalifikowało się do ćwierćfinału.

Walka Szymury z Joachimem (Indie) stała na ogół na starym poziomie. Hindus niższy od Polaka, lecz bardziej krępy, nie reprezentował wysokiej klasy. W pierwszym starciu Szymura jest stałe w ataku. Obaj zawodnicy wpadają kilka le w kilncie. Starcie kończy się atakią przeważa Szymura.

Druąg rundę rozpoczyna Polak atakią mi lewym prostym, a Hindus dąży do zwarcia, w którym stałe przytrzymuje Polaka. Szymura nie potrafi utrzymać przeciwnika na dystans, a poza tym sygnalizuje ciosy i jest zbyt powolny. Trafiła on jednak więcej.

W trzeciej rundzie walka jest w dalszym ciągu chaotyczna i na niskim poziomie. Sędzia zwraca dwukrotnie

uwagę Joachimowi za przytrzymywanie. Szymura stara się prowadzić walkę na dystans, trafia częściej i zapewnia sobie zdecydowanie zwycięstwo na punkty. Polak mimo wyraźnej wygranej nie zachęcał: nie mógł sobie poradzić z walczącym chaotycznie Hindusem, był ponadto powolny i na tie słabego przeciwnika. Dzisiaj Szymura spotka się z Murzynem Quitonem z Porto Rico i nie ma zbytłych szans na sukces.

Delekt czystość, jaka przeprowadzana jest codziennie wśród sędziów, sędziów bokserkich turniejów jest coraz lepsze. Dotychczas wycofano ponad 20-tu arbitrow.

Repr. Polski we Wrocławiu

Przebywający we Wrocławiu kapitan P. Z. P. N. Alfus ustalił skład drużyny reprezentacji Polski na mecz z reprezentacją Śląskuda, który odbędzie się 11 b.m. na Stadionie Olimpijskim. Drużyna będącą grać w następujących składach: REPR. POLSKI: Janik, (Skromny) Barwiński, Jandula, Jabłoński II, Parpian, Janek, Bobula, Cieslik, Alszler, Gracz i Przycherka. ŚLĄSK: Krzyk, Mucha, Kasia, Duda, Stoby, Janik, Szaładek, Bqk, God, Leściak i Hasid.

Zwycięstwo szablistów polskich

Pierwsza runda eliminacyjnego turnieju szermierczego w szabli, przyniosła duży sukces naszym reprezentantom.

Drużyna Polska ustąpiła razem z Belgią i Turcją.

Polska zwyciężyła Turcję w stosunku 11:5 i wobec porażki Turcji z Belgią w stosunku 2:9, zakwalifikowała się do drugiej rundy turnieju.

Walki wygrali: Zaryk 2, Sobik 3, Baras 3 i Wólcik 3.

Dalsze spotkania pierwszej rundy przyniosły następujące wyniki: W grupie pierwszej Dania oddała obydwie spotkania w.o. Do dalszych rywalów zakwalifikowały się Anglia i Węgry. W grupie drugiej Holandia wygrała z Kanadą 13:3 oraz Włochy pokonały Kanadę 9:1.

Z grupy czwartej wyeliminowany został Meksyk po parawkach z Egiptem 3:13 i z Czechosłowacją 2:9. W grupie piątej wyeliminowana została Szwajcaria, przegrywając z Austrią 2:4 i z Francją 1:9. Z grupy szóstej do dalszych walk zakwalifikowały się USA i Argentyna, eliminując Grecję.

Losowane drugiej rundy turnieju przyniosło następujące zestawienie czterech grup:

- 1) grupa: Belgia, Egipt, Węgry
- 2) Anglia, USA, Włochy
- 3) Argentyna, Czechosłowacja, Holandia.
- 4) Polska, Francja, Australia.

Z każdej grupy odpadła i drużyna. Pozostałe 8 zespołów wchodzi do półfinału.

Prościejów — Burza 6:0 (4:0)

Mecz dzisiejszy dostarczył nam nowych tematów do smutnych refleksji.

Zamiast Burzy wzmożonej zawodnikami W.U.Z., zobaczyliśmy na boisku smutny cień Burzy bez Siołcei, Lewandowskiego, Zwolińskiego i Mistaka, „wzmożony” kilkoma juniorami. W rezultacie doskonała drużyna czeska miała przez cały czas mecz przynajmniej przewagę, nie pozwalając wrocłavianom na oddanie strzału do wroć bramki.

PRZEBIEG GRY

Historia meczu jest krótka. Należałoby napisać jedynie o bohaterskich wypadach Krzyka, który ustawał zatrzymanym napór napastników czeskich na swoją bramkę i zalawował w fatalne kilsy obrońców. Niestety skapitulował aż 6 razy, choć za żadną puszczonego bramkę nie ponosił

odpowiedzialności. (Może z wyjątkiem tej, która mu strzelił w 8-mej minucie własny obrońca).

O Czechach musimy wydać bardzo dobrą opinię i po dzisiejszym meczu z W.U.Z-em spodziewamy się dużych emocji. Czesi mają doskonały i dobrze strzelający atak, pomoc umiejąca zasilać atak dobrymi piłkami i twardą obronę.

W dniu wczorajszym zakończyła się w Moskwie Spartakiada „Dynamo”, która trwała 8 dni.

W Spartakiadzie udział wzięli przedstawiciele wielu zespołów sportowych, liczących ogółem 2.000 osób. Ustanowiono szereg nowych rekordów światowych. Np. wczoraj, wybitna sportarmka no wieka, Dumandze, ustanowiła nowy rekord światowy — trawając dyskiem 53,50 metr.

PROŚCIEJÓW — WUZ

Dziś na stadionie Pafawogo o godz. 18-tej spotkają się wszyscy entuzjasti piłki nożnej, ażeby zobaczyć mecz najlepszych piłkarzy dolnośląskich w walce z czeskimi ligowcami. WUZ-owcy wystąpią do tego spotkania w najświetlejszym składzie, co gwarantuje wysoki poziom spotkania

RADIO

12 SIERPNIA 1948 (CZWARTEK)
5.00 Poradnik dla wsl. Report. dśw. z Pawilonu Sam. Chłop.; 6.30 Kone. dla świata pracy z Czechosł.; 6.00 Sygnali i piosenki młod.; 6.45 Główn. por.; 7.15 Dzień por.; 6.30 Muz. por.; 6.50 Program dnia; 7.00 Skróty wiadom. dziennika porannego; 7.05 Muzyka; 7.30 Obok zagłady; powieść; 8.35 Muz. por.; 8.55 Inform. ogólnop.; 9.00 Skrzynka PCK; 9.10 Lok. program dnia; 9.15 „Dyktando” notatnik w Policje współczesnej.; 13.00 Dziennik pol.; 12.25 „Najpiękniejsze Serenady”; 12.45 „Organizacja służby zdrowia”; 11.97 Sygnali i hincal; 13.04 „Melodie ludowe”; 13.45 Kompozytor Tygodnia — Maurycy Ravel; 14.30 „Sto uciech dla najmłodszycy”; 14.45 Muz. rozrywk.; 14.50 Wiadom. wrocl.; 14.57 Inform. Radiof. Przewod.; 15.00 Inform. Polski Półk.; 15.15 Aktualia z Krakowa; 15.25 Muz. operetk.; 15.30 Muz. lekka; 15.00 Dziennik popoł.; 15.30 „Ubiuno melodie”; 17.00 Muzyka symf.; 17.30 Pies n.; w wykonaniu Zespołu Wokalnego P.R.; 17.48 „Ze świata techniki”; 18.00 „Tu mówi Wystawa Ziem Odzyskanych”; 18.05 „To warto przeczytać”; 18.10 Muz. operowa; 20.00 Czarna dama z sonetów”; słuchaj! 20.40 Muzyka lekka; 20.58 Komunikat meteorolog.; 21.00 Dziennik wiecz.; 22.05 „Dawna muzyka”; 22.35 „Dyktando” notatnik wrocl.; 22.40 Komunikat z XIV Olimpiady; 23.05 Ost. wiad.; 23.10 Muz. tan.; 23.20 Program na jutro; 23.30 Hymn.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

2-gi dzień ciągnięcia 4-tej klasy

Wygrane po 100.000 zł pądy na Nr 8202 w Warszawie; 7620 w Łodzi; 8169 w Częstochowie.

Wygrane po 100.000 zł pądy na Nr Nr 8054 w Warszawie; 18001 w Lublinie; 28084 w Radomiu.

Wygrane po 100.000 zł pądy na Nr 8054 28084 11873 12336 14770 16691 22729 24401 26158 27182 28698 29294 28264 37052 38220 39198 29072 35787 49006 46666 61084 61432 81859 55787 60001 86557 86916 80991 62706 67181 67893 66404 60215 70102 32715 74686 79841 76590 80912 83418 86768 87145 82477 88873.

Wygrane po 10.000 zł pądy na Nr Nr 2085 2477 7115 2758 8215 3220 2867 4110 4170 4839 8461 8901 8278 2684 11694 12233 12372 12477 12858 18104 13415 13607 13699 14308 15061 13612 15015 16111 16770 17454 18953 20090 21430 21874 22323 23227 24124 24136 24300 25569 25694 26817 28722 26846 27355 28551 29282 29913 30144 30311 30389 30900 30527 31154 32222 33009 33037 34104 34640 34777 36893 39757 37038 37151 37338 37398 37372 37406 39542 39896 39918 40057 40558 40832 41828 42092 43172 43408 43816 44014 45062 45559 47118 48298 48552 42703 49529 50769 50908 51650 51818 54839 52815 83477 83564 84113 55697 50312 56333 56726 87808 58112 58161 58264 60736 60990 63101 63591 63887 65390 65572 68304 69514 69983 70216 81001 71287 72736 73620 74666 75181 75480 75797 76240 76625 77541 77604 77781 78521 79471 79539 79783 81896 82062 82656 82947 82978 83341 83369 83783 84807 84960 85234 85657 86221 86980.

Wygrane po 5.000 zł pądy na Nr Nr 44 100 252 716 1820 2371 441 5497 498 548 4249 250 472 8255 700 867 8359 939 7006 800 8237 9638 11189 294 364 674 677 12546 862 18311 841 876 14343 14405 458 6624 776 17079 692 814 18407 804 812 940 974 10310 818 811 30246 21436 648 806 30706 083 800 863 24046 081 091 147 366 526 695 742 745 964 966 26374 702 26334 463 772 905 27064 106 422 461 820 540 29067 383 420 823 30737 741 761 911 31309 630 969 590 32064 188 261 717 825 33310 550 763 34309 408 446 701 35292 363 374 659 86788 874 899 37553 797 915 942 88288 908 977 756 36429 638 760 794 40506 729 872 42007 42120 42892 996 45405 663 726 44134 45530 785 800 46480 835 48091 370 468 697 743 49062 646 686 702 50283 697 783 839 81018 742 853 52381 811 83388 839 608 84254 479 863 842 55046 163 283 803 768 786 66143 708 57066 37597 899 920 88045 216 819 89401 472 800 90458 795 61315 450 01631 677 889 82649 63063 239 256 460 524 64236 732 63710 719 829 66328 852 87249 663 66047 412 600 905 69149 298 434 628 633 706 71553 903 7245 73854 74120 248 939 75712 927 76390 425 77374 890 917 944 78123 745 231 79136 117 469 510 671 813 80132 837 865 81295 471 783 82097 974 890 962 84061 068 281 857 738 85346 373 577 794 863 96230 87003 112 88563 831 052 80912 901.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł w 1-gi dzień ciągnięcia.

0505 118 229 322 256 400 433 486 503 484 594 857 030 706 709 709 062 963 966 997 6010 627 074 228 231 377 406 494 662 702 753 890 950 7038 262 314 246 254 263 290 368 440 468 475 512 555 561 869 651 061 670 737 771 833 852 854 857 943 936 961 900 014 028 169 181 214 326 340 370 392 552 597 659 768 839 9056 081 088 086 127 142 778 810 9527 545 898 683 706 723 768 478 800 924 977 10003 035 160 165 342 396 399 618 690 743 779 832 889

WYBIŁI skroki i sprzed. skład Ruska nr 8. J. Głista. 7602

ŁUSZCZAKIĘ (dreczmaszynę) poszukuje Fabryka Czekolady Wrocław, Świdnicka 12. 7716

SPRZEDAM pianino kryżowe. Cieszyńska 34/2. 7628

FUNDAPP 200 szm do sprzedania. Pl. Gracwaldki 67A. 7628

OKAZJA! Wyrównanie wód gązowych i rozlewanie piwa. dobra, sprawdzona, odpłatne. Zwrot kosztów. Zgłoszenia: "Pierwszorzędny punkt" - Biuro Express, Kluczborska 21/A (obecna Szkoła). 7628

KUPIE fabrykę lub wydmuch. Branża obojetna. Oferty "PAR" Katowice, Warszawa 23/100. K-4576

SPRZEDAM przedsiębiorstwo koncesyjne. Gwarantowany obrót miesięczny: 500 do 800 000 zł. Potrzebny kapitał 300 000 zł. Oferty "PAR" Katowice, Warszawa 23/100. K-4576

PRZEWOZY towary. Wł. Pl. Solny 1, telef. 34-11. K-468

ZGUBY, KRADZIEŻE

SKRADZIONO odcinek zameldowania, zaświadczenie pracy, legitymację Związku, legitymację Ubezpiec. Społ. dowód na nazwisko Jastrzębskiej Reni. 7665

ZGUBIONO Książkę Ubezpiec. Społ. na nazwisko Woliński Zbigniew, zam. Wrocław, Ks. Witolda 16. 7699

SKRADZIONO legitymację nauczycielską nr 19/47 na nazwisko Kulenta Hailana. 7704

SKRADZIONO: legitymację służbową nr 23, legitymację członkowską ZNP na nazwisko Jaskorzyska Eugenia. 7701

W DNU i t. s. zostały skradzione dokumenty na nazwisko Łasek Józef: karta RUK i odczytanie wystawione przez R. K.U. Brzeg. 7702

ZGUBIONO dowód tożsamości konia na nazwisko Melka Ignacy. 7705

SKRADZIONO: dowód osobisty, odcinek zameldowania, przydział na mieszkanie, karta żywnościowa, legitymacja ZZ na nazwisko Kazimiera Skura, Krańskie-go 60. 7707

ZGUBIONO leg. służbową, dowód tożsamości, kartę RUK Kepno, dowód jazdy, leg. szkolną, odcinek zameldowania. Raczyski Mirosław, Wrocław, Anfielnego 46. 7710

SKRADZIONO odcinek zameldowania, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, kartę odczytu, przepustkę z Niemiec na nazwisko Krzosek Olga. 7711

SKRADZIONO wszystkie dokumenty na nazwisko Kwas Mieczysław, Sproławia, Zymierskiego 7. 7716

SKRADZIONO książkę wojskową, kartę rowerową, legitymację spółdzielczą Samopomocy Chłopskiej, dowód tożsamości konia na nazwisko właściciela Czyszewicz Stanisław. K-4559

ZGUBIONO odcinek wymeldowania z Zyrardowa na nazwisko Góraj Mieczysław, zam. w Dzierżonowie, ul. Łąkowa nr 23. K-4560

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną Gortlic i dowód osobisty na nazwisko Boriniek Teodor, zam. Stary Wólków. K-4561

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK, Ausweis z Oświęcimia, odcinek palca na nazwisko Maluszcak Stefan. K-4562

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Wrocław Powiat. Bekieszczyk Marian. K-4563

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek zameldowania, Gałęza Maria, Wrocław, Miernicza 35/17. K-4569

SPRZEDAM motocykle "Victoria" 200 ccm i "Triumph" 250 ccm w b. dobrym stanie. Wiadomość: Naprawa rowerów, Stalina 188. 7767

20 zł PIWA
KUFEL
z pracalim
(35 zł BUTELKA)
W KIOSKACH
PRZEMYSŁU FERMENTACYJNEGO

UNIEWAŻNIAM kartę tożsamości wydaną przez DOKP, Gałęzki Jan. K-4676

POSAD POSZUKUJĄ

WYKWALIFIKOWANA ekspedientka szuka pracy w przedsiębiorstwie cukierniczym. Zgłoszenia: "Słowo Polskie" pod "7686". 7694

SZOFR Helone prawo jazdy poszukuje pracy Zgłoszenia "Słowo Polskie" pod "szofer". 7695

CHOLEWIKARZ poszukuje pracy. Miejscowość obojetna. Zgłoszenia Wrocław, Olibińska 20/15. K-4564

SAMODZIELNA buchalterka bilansistka, znajomość amerykańskich przepisów, maszynopis, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: "Słowo Polskie" pod "Buchalterka". 7696

WOLNE POSADY

POMOC DOMOWA uczelnia z referencjami przyjmje od zaraz. Krupnicza 9/A. K-4552

POMOC domowa potrzebna na wieś. Wa runki bardzo dobre. Zgłoszenia: Wrocław, Traugotta 161, piekarnia. 7689

WYKWALIFIKOWANYCH pracowników dla prowadzenia kartoteki systemem przyblikowym poszukuje "Solidarność", Wrocław, Rynek-Ratusz 11/12. K-4612

POTRZEBNY pracownik (czka) se znajomości buchalterii oraz rozwożenie li-moniady z własnymi kołmi i wózkami ręcznymi. Zgłoszenie Komandorska 4a. 7692

ZDOLNYCH 7 sprzedawców lodów do pracy przyjmje. Wiadomość: Kościuski 186 m. 2. 7712

FRYZJERKA manicurzystka zdolna po-trzebna natychmiast. Schäfer, Wrocław, ul. Teatralna 10. 7714

POSZUKUJĘ pomocy domowej do jed-nej osoby z dzieckiem. Oporów, Koper-nika 16 - 7-10 rano. 7715

10 TOKARZY, I klasowego przyjmje na warunkach umowy zbiorowej dla Przemysłu Metalowego Wrocławska Fa-bryka Pomp, Wrocław, Jagiły 7. K-4571

WYKWALIFIKOWANYCH buchalterów ze znajomością buchalterii przysła-nojczy systemu przyblikowego na dogod-nych warunkach przyjmje. "Solidar-ność", Wrocław, Rynek-Ratusz 11/12. K-4612

PRYWATNE Liceum Radeckiego, pow. Zamość - poszukuje nauczyciela języka angielskiego. Warunki bardzo dobre. Bliższe informacje: Wrocław, Traugotta 123 m. 12. 7719

POTRZEBNA kobieta do sprzątania pa-lacem szwajskie. Łokietka 7. 7719

DMUCHACZE (czki) szkła potrzebni. Stalina 142 - godz. 10-12. K-4582

POTRZEBNA pomocnica domowa samo-dzielnia, warunki dobre. Zgłoszenia od 17-20-tej Karola Szymanowskiego. K-4574

POKOJE i kuchnia odpłatnie za zwrot kosztów remontu lub zamienie na 1 pokój z kuchnią. Odrzańska 23, pra-cownia szewska. K-4566

POSZUKIWANIA RODZIN

SZAST Bohdan poszukuje Władysława, Zygmunta i Stefanie Szast, Wrocław, Ka-zimierza Wielkiego 46 m. 1. K-4560

PIES czarny do odebrania. Bolesława Prusa 22 m. 1. Po tygodniu przechodzi na własność. 7696

PIES myśliwski do odebrania. Tkańska 50. Po tygodniu przechodzi na własność. 7713

WILCZUR (szuska) rągał na terenie dworca świdnickiego. Uciewico znalaz-cze prósi się o zwrot za wysok. Wyna-szczenie. Świdnica, Pułaskiego 12. K-4569

ZGINAŁ pies irlandzki rezerwy odprawa-dzkiej: Jelenia Góra, Teatralna 6 parter. K-4564

ZAKŁAD fotograficzny Baranowski Zyg-munt, Świdwobice, ul. Rynek 8 wyko-nuje zdjęcia paszportowe pocztówkowe, amatorskie, ślubne i portrety. K-4608

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł podany będzie jutro

OGŁOSZENIA DROBNE
HANDLOWE

KUPNO - sprzedaż mebli, św. Wincentego 50, sklep. K-4458

WARSZTATY SAMOCHODOWE, "JED-NOSTK" Katowice, Kromera 8/18, tel. 2385, sprzedają Ford Canada, Opel "P-4" po generacie oraz platforme dwukonna z prawem własności. Wykonują remonty wszelkich pojazdów mechanicznych, oraz i kierownic. K-4457

OKAZYJNIE sprzedam naryzki przy-brylanty. Oferty do Administracji pod l. 7688 7688

WSPÓLNOCA energetycznego posiadają-cogo praktykę handlową oraz gotówkę 250.000 zł przyjmje do założenia sklepu lub wydmuch. Branża obojetna. Posiada-dam odpowiedni lokal w centrum Wro-cławia. Zgłoszenia: "Słowo Polskie" pod "Solidny". 7688

KLEJ na zimno, SZELAK sztuczny sta-łe na składzie, ceny konkurencyjne - Skład farb, Gen. Świerczewskiego 68. 7697

POSZUKUJĘ wspólnika do sklepu ga-leryjnego w śródmieściu Wrocławia. Oferty "Słowo Polskie" pod "500". 7708

SKLEP Wrocław-śródmieście nadający się na każdą branżę odpłatnie niedrogo. "Słowo Polskie" pod "Okazja". 7709

SPRZEDAM smoczków elektrycznych i osobowo. Gałka, Sokolnicka 46. 7713

MASZYNY do wyrobów lodów zakupie natychmiast. Oferty Wiśniewska, Jelenia Góra, 1-go Maja 58-a. K-4558

SPRZEDAM okazyjnie całe urządzenie radiowe dla świetlic, restauracji, zmian nerydymatyczne obudowane z kablami. Zary, Chrobrego 34, Elektronika. K-4572

POSZUKUJĘ piekarni we Wrocławiu lub okolicy. Zwrot kosztów. Zgłoszenia: "Słowo Polskie" pod "Piekarnia". 7683

KOTKI Angora sprzedam. Chudoby Markinkowicka 3 m. 11) koniec Kościuszki. 7706

Najdalszy się tak, że nie byłem zdolny przekonać ani kaską więcej dostatek banknot, swobodnie go rozwinąłem i spojrzawszy nań z udanym spokojem, omal że szczęścia nie zwaliłem się z nog. Pięć milionów dolarów! W głowie mi się zakręciło!

Pozostawałem dobrą minutę pod wrażeniem posiadanego bogactwa, karmiąc nim dosyć swoje zachwycone oczy.

Właściciel zakładu, zbliżywszy się ku mnie, na widok banknotu po prostu oniemiał. Skloniwszy nisko głowę, zastąpił na miejscu niczym posąg, nie drgnąwszy ręką, ni nogą.

Nie trudno mi było wysnuć z tego wniosku, jak powiniennem zachowywać się dalej. Podając też re-stauratorowi banknot, rzekłem spokojnym głosem:

— Proszę mi to rozmięć...

Zgłęży w kablak człowiek momentalnie oprzytomiał. Przepaszając mnie gorąco, że tak wielkiej sumy rozmięć nie jest w stanie, nie chciał pieniądza nawet dotknąć... Patrzył nań tylko z taką czcią, jak gdyby miał przed sobą przedmiot święty, do którego zbliżenie się graniczy z profanacją.

Nie zmieniając tonu, mówiłem dalej:

— Bardzo mi przykro, że sprawiam panu kłopot; nie jednak nie mogę na to poradzić. Proszę o rozmięć-nienie mi banknotu; gdyż innych pieniędzy nie posiadam.

Restaurator począł mnie wtedy wyszukanie uspa-kając, iż nie mam najmniejszego powodu do zmartwie-nia; na uregulowanie mu tak drobnego rachunku z przyjemnością zacheka do następnych odwiedzin swo-go lokala...

Ja ze swej strony pośpieszyłem go zapewnić, że wkrótce prawdopodobnie będę w pobliżu... — nie zdą-żyłem jednak dokończyć zdania, gdy usłyszałem uwagę, że nie ma w ogóle o czym mówić. Mogę żądać w restau-racji wszystkiego, czego dusza zapagnie; rachunek zaś niech rośnie...

— Czymże wyrzuję... — dodał z uśmiechem — otwierając maleńki kredyt bogaczowi, któremu na moment przyszła do głowy myśl zakpienia sobie z ludźmi przywdzianemu stroju biedaka?...

Do restauracji wszedł nowo gości. Jej właściciel dał mi znak, bym przedź schował swój banknot, po czym nisko pochylony ku ziemi, odpowiadając mnie do drzwi.

Po wyjściu z restauracji, zawróciłem w stronę domu braci gentlemianów, by im zwrócić omyłkowo do-ręconą mi kopertę, zanim policja rozpocznie za mną pościgi.

Byłem wyjątkowo przejęty zaszły z mną wypad-kiem — chociaż nie czułem w tym za sobą najmniej-szej winy. Dobrze jednak znając ludzi, wiedziałem do-skonale, że wręczywszy włóczędze, zamiast jednego — milion funtów szterlingów, będą złorzeczyć nie sobie za swe roz targnienie, lecz niewinnemu biedakowi.

Zbliżywszy się do ich domu, uspokoiłem się nieco i nie wokół niego nie zdradzało zamieszania. Widocznie omyłka nie była dotąd dostrzeżona...

Nacisnąłem u drzwi dzwonek. Po chwili stanął w nich ten sam lokaj. Zapytany, czy mogę zobaczyć się z jego panami, spokojnie odrzekł:

Niestety, obydwa niedawno wyjechali. — W gło-sie jego brzmiał zwykły chłodny ton, właściwy wszy-skim lokajom na świecie.

— Wyjechali? Dokąd wyjechali?

— W dłuższą podróż.

— Chciałbym jednak wiedzieć: dokąd mianowicie?

— Myśle że na kontynent.

— Na kontynent?!

— Tak jest.

— W jakimże kierunku?

— Tego nie wiem. Nie zostałem w to wtajemni-ony.

(Dalszy ciąg nastąpi)

MARK TWAIN (2)

MILION FUNTÓW SZTERLINGÓW

Po krótkich indagacjach, bracia poznali całą moją historię. Po chwili namysłu powiedzieli mi zgodnie, że nadaję się cał'kowie do wykonania ich planów. Odpow-iedziałem, że jestem bardzo z tego zadowolony i za-pytałem, cóż to są za plany? Wtedy jeden z braci, po-dając mi kopertę, powiedział, że wszystkie szczegóły zawarł są w zamieszczonym w niej liście.

Chciałem od razu otworzyć kopertę, lecz bracia mi zalecili bym uczynił to dopiero po wyjściu z ich domu, wkładając w wykonanie niezmychani mi jeszcze lek zamierzam dużo spokoju i rozwagi.

Mocno tym wszystkim zaintrygowany, począłem na-stawać, by mnie wtajemniczono, o co chodzi; spotka-łem się jednak z zdecydowaną odmową.

Wobec tego poziegnąłem obu gentlemianów, dotknę-ty do żywego, że zakpieli sobie ze mnie. Moja sytuacja była jednak taka, że nie wolno mi było rozalać się na bogatych i możnych.

Po opuszczeniu ich domu gotów byłem bez wahania podjąć z rynsztoku swą gruszkę i zjeść ją na oczach całego świata, ale już jej tam nie znalazłem. Ponie-mołem więc nową stratę, co — rzecz oczywista — nie uspo-sobiło mnie zycieliwie względem przygodnie poznanych gentlemianów.

Wyszedłszy na ulicę, po chwili otworzyłem kopertę i — ku swemu zdumieniu — znalazłem w niej pieniądze! Od razu oczywiście zmieniłem zdanie o ludzich.

Nie tracąc sekundy czasu, pobiegłem do pobliskiej tanej restauracji. Boże, z jakże cudownym apetytem spożywałem przyniesioną mi potrawę!